

# ŚWIETAC

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:

Piŭtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 18.

№ 3

18—XI

1916 hodu.

Pa asobku  
nomir  
10 kapiejak.

Jz pirasytkaj:  
Na 12 miesicaŭ  
3 rubli  
Na 6 miesicaŭ  
1 rub. 50 k.

18—XI—16.

Časta husta, atrymaŭšy hazetu šukajuć tam ludzi čahoś cikawaha, nazywajućy cikawym — štoś wiasiołaja u hazecia, jak žarty, jak bajki. Nawat knižki kali kuplajuć—dyk wybirajuć taksama wiasiołaja jak piesilniki, jak kazki i inšyja hetym padobnyja.

Da hetkaj „cikawaj„ pisaniny najbołš majuć spadabańniã ni surjoznyja hałoŭki, katoryja štoś waźniejsaha čytać prywyknuć nia mohuć, bo ni prywykli jany čytać zadumłajučysia.

Heta drenny nawyk i škodny. Treba kaniešna každydamu cikawicca ludzkimi dumkami nia tolki zabaŭnymi, ali najboli paważnymi. U słowach ludzkich možna znajści šmat praŭdy, a heta jość toj pasiłek dla čaławieka, katorym čaławiek możyć żywicca jak i chlebam, bo usiakaja spaznanaja praŭda uzmacowywaić duch ludzki, jak chleb uzmacowywaić siły.

Dobra časami pirarwać nudnyja dumki i paciešycca wiasiołaj hutar-kaj ci zabaŭnaj pisaninaj. Ali najboli treba usiožtki cikawicca paważniejšymi dumkami, paważniejšymi hutar-kami i paważniejšaj pisaninaj.

B. B.

## Dumki ab rodnaj Biełarusi.

„Moj rodney Kraj,  
jak ty mnie miły!  
Zabyć ciabie —  
ni maju siły...“

(J. Kołas).

Hetak piešniar naš uspaminaja rodnuju staronku, Biełaruś.

Praŭdu jon kaža! Woś daŭno ciabie, Biełaruś darahaja, pakinuŭ ja ciełam, dy dušoj ni mahu z Taboj rastacca. Ty jak żywaja staiš u mianie prad wačami i ja Taboj zaŭsiody zaniaty.

\* \* \*

Padčas wiasiołaha i spakojnaha dušy majej nastroju, padčas dumak ab charastwie, ab pryhožaści — da ciabie, Biełaruś, ja dušoj šybaju, da twaich akwiečanych łuhou, kurhanoŭ, niŭ załacistych, dy barou z lasami. Tam tak cicha, tak pryhoža; charastwa tam mnoha. Dyk lubaž Ty mnie, Biełaruś darahaja!

\* \* \*

A jak tykiela rozumam pačnu dochodzić, što jość dabro, jość na świecia praŭda, — ni mahu da ciabie, Biełaruś, ni žwiarnucca! Ludcaŭ twaich usio żyćcio... ich wiera, abyčai tak skromnyja, tak ad usiakaha fałšu wolnyja i z naturaj zhodnyja, — što na ŭwieś świet kryknuć chočycca: wy, što dabra, praŭdy šukaicia, da Biełarusou žwiarnicisia!

\* \* \*

A kali duša maja ũ druhi bok zwiernia, kalī ja kinu wokam na hora, na niščašcia ludzkoja, Ty, rodnaja Biełarus, pieršaja na pamieć mnie uschodziš. Ty musieć ad usiaho na swiecia najbołš darahaja; twaje ludcy musieć ad usich najbołš biazdolnyja. Biednyja jany, ciomnyja; pahlad ich nia śmieły; ich mowa pahardžanaja; jany užo zdajecca ni jany. Dyk išče bołš ciabie lublu i — škaduju razam, Biełarus darahaja!

\* \* \*

Ech, Braty Biełarusy! Niaŭžoż my zabudzim swaju rodnuju staronku, takuju miłuju, cichuju, pieknuju dy—harotnuju? Niaŭžoż słowy pieśniara rodnaha ni adazwucca ũ sercach našych?

„Ci pomniš ty (piajeć piesniar) usio toja, dzie ty radziusia dzie uzros...

„Łazoj akwiečany dzirwan,  
Mahilki, spiac dzie twaje braćcia,  
Na ũzmiežku pradziadoŭ burhan?  
Ci pomniš ty swaju matulu,  
Što nad kałyskaju twajej  
Pijała piešniu-kazku „luli“,  
Snujućy u dumkach roj nadziej?..  
Kraj Biełaruski mirny, sumny,  
Swoj rodny Kraj ci pomiš ty?..

\* \* \*

Wieru, što hołas liry piesniara stworyć miłaść da rodnaj Biełarusi, što hety hołas nam ni pazwolić, kab my ab biazdolnaj swajej Maci zabylisia. Wieru ũ heta — i wiasialej mnie robicca, bo maja wiera fundament majä: hetaž ni adnaho mianie dumka ab niadoli narodu mućyć.

\* \* \*

Wo, ja užo baču hrumadu Biełarusou, katoryja zrazumieŭšy dobra patrebu ašwiety, kultury, doli lepšaj, — złućylisia, chapili Swietać i, kolki maha utknuŭsy ũ jaho łučyny, zapalili — kab ludcam rodnym żyćcio ašwiaciŭ, — kab ich praŭdy, dabrady charastwa nawučyŭ.

\* \* \*

Braty Biełarusy! Značycca haryć užo „Świetać“ — nadzieja lepšaj pryšłaści. Ali jon zhasnuć moža kali my światła jaho ni paddzieržym. Dyk idziom jamu na padmohu, idziom z miłaścij dla narodu, z miłaścij šyrokaj — spynu što ni znaja,—idziom jamu na pomać z wieraj jak skała krepkaj, z wieraj — što — zahlanić sonca i ũ naša wakonca.

Ast.

Pietrahrad.

## Kiemny čaławiek.

Nimahu ja skazać—kab sapraŭdy było Ni skažu znoŭ — kab mnie i manili,— Ali—niešta taki być padobnym maħto, Ni zdarma ludzi bajku złažyli. Što sam čuŭ-to kažu, bo ja łhać ni mastak...

Zhawarylisia, byccam, čačwiora...  
Biełarus, žyd, łatyš i lićwiak  
Wandrawać pajsci niejdzia za mora.  
Jak pajšli — dyk pajšli: hod — druhi  
ich nima,

Nirazłučna — ũsie razam zaŭsiody.  
Až raz niejaka miž ich łatyš zdaŭsia,  
pamior...

Try tawaryšy ũsie z pašanotaj  
Pachawali, jak śled. Tady pieršy  
Ryhor

Kažä hetak swaim smutnaj notaj:  
Treba pomnik zrabić, i oš pieršy  
„pačyn“.

Z sta rubloŭ złažyŭ kryž na mahili,  
A za im z załatych dukatoŭ jak  
burštyn

Litwin piekna złažyŭ u toj chwili  
Kruhom kryža wianok, što jak sonca  
swiatło

Zihaciusia na kryżu srybranym.  
Staŭ čarod za žydom. Jon wiadoma  
było

Byŭ niabošcyku wielmi addanym.  
Pa čarodu ikras, jak nastaŭ trećci  
dzień,

Da mahiły i Šmul padstupiusia.  
I jak hlanuŭ — až jon ašłupieŭ, niby  
pień, —

Tak z bahatstwa na našpie ždziwiusia.

Nu dyk wiedama žyd — praktyčniej  
za usich:

Jon padumaŭ: na što heta treba?

I — jak bačyš — hiešeft zmachlawau  
tut u mih.

A Toj — lučyc biaz hrošy da nieba.  
Kabžaž słowa strymać i baryš razam  
mieć —

U jaho tut znajślasia pryčyna:

Na što budzia dukat z sīrabrom tut  
marnieć,

Hetaž dźwieści rubloŭ — ni miakkina!  
Azirnuśsia kruhom — ni dušy  
anihdzie;

Nu dyk śmieć; a sumleńnia — pustoja...  
Zahrob hrošy sabie, a na naspu  
kładzie

Na try sotni svoj weksal zatoja.

*Albert Paułowič.*

Minsk.

## Wada pamahła.

(B a j k a).

Žalicca adna maładzica, što joj ad  
haspadara žyćcia nima: jak tolki sōj-  
ducca, dyk špīrša swarucca, klanucca,  
zniważajuć adzin adnaho, a dalej —  
haspadar dawaj jaje bić. I tak amal  
kožny dzień.

Ciarpieła, ciarpieła maładzica i  
dawaj šukać ludziej kab pamahli z  
biady wybicca. Jakich tolki zamoŭ  
ni ūżywała — ničoha ni pamahać, —  
jašče hořš bjecca haspadar: bo jon  
pierš nia piŭ, a jak pačaŭ z žonkaju  
kałacicca dyk staŭ pić.

Chadziła maładzica u procki i paś-  
ćiła siem piatnic, i dawala haspada-  
ru ziellaŭ pić, a kałatnia u ich idzieć  
dali — boli.

Wot parǎdzili ludzi schadzić jaš-  
če k stareńkam u dziadku, što nida-  
loka ad siała żyŭ sabie adzinoki, —  
mo jon što parǎdzic.

Prychodzić k jamu maładzica i  
žalicca na swaju biadu. Pasłuchaŭ  
dziadok i dajeć jej plaškŭ wady.

— Na, kažyc, hetaja ziella. Jak  
prydzic haspadar u chatu, ty pakažy

što ziella biareš. Nabiary jaho u hubu  
i ni hlytaj, a tak — i dziaržy u hubi,  
dyk haspadar i nia budzić nia tolki  
bicca, a j zniwažać.

Padziakawała maładzica i pajšla  
damoŭ.

Os jak pryšoŭ haspadar u chatu,  
ina i nabrała u hubu wady, trymać  
i maŭčyc. Tak prajšoŭ adzin dzień,  
druhi i cety tydziń, a haspadar ni  
palcam ni złym słowam ni začapiŭ  
jaje.

Rada maładzica; chwalić ziella,  
što daŭ jej dziadok.

Tolki oś wyjšła usia wada z plaški.  
Znoŭ dawaj jany swarycca, dy kała-  
cicca.

Nadumałasja i pašla maładzica k  
stareńkam u dziedu — prosić kab daŭ  
jašče ziella.

Daŭ dziadok jašče plašku wa-  
dzicy.

Až i trejcy prychodzić maładzica  
k dziedu pa wadu.

— Ej, kažyc dziedok, — maładzica,  
maładzica! Ci ty ni spaznała što hena  
— była zwyčajnaja wada?.. Wada,  
bać, tabie pamahła, bo jak ty nabia-  
reš u hubu wady, dyj nia możyš  
askiracca — a maŭčyš to i spakoj u  
chaci: ty jak ni zadžiraiśsia dyk ha-  
spadar i ni čapaić ciabie. Wiedaiś —  
što babu bjuć za jazyk, kažuć: za  
hubu dy u hubu. Ot, idzi dietka,  
kažyc dzied, — z Boham, dy ni na-  
prykrajsia swajmu haspadaru, a lepš  
pramaŭcy, jak wady u hubu nabraŭ-  
šy, to usio budzia dobra.

Z toj pary żywuć maładzica z  
haspadarom ładam i nikoli ni swa-  
rucca, ni dziarucca.

## Dumki da hramatyki.

3.

Prawiły piśma pa biełarusku ni  
pawinny być takimi — kab zawadzić  
štučnuju mowu, zmyšlonuju, šmat u  
čym inšuju ad żywoj mowy.

Nu dyk značycca — ni z hrama-  
tyki musić układacca mowa, u susim

naadwarot: z mowy — z żywoj mowy pawinna układacca hramatyka.

Tak i robicca.

\* \* \*

Dla nahladu biarom słowy, katoryja nia ūsimi roŭna pišucca, bo nia ūsimi roŭna vyhawarywajucca nikatoryja nijasnyja hamanki.

Adny kažuć: — druhija kažuć:

lublu rodnaju i rodnuju  
 „ miłaju i miłuju  
 „ pieknaju i pieknuju  
 kažuć: błaħuju — błaħuju  
 čužuju — čužuju

Značycca, adny — dwajakim sposabam u padobnych razoch padobnyjaž słowy pišuć, a druhija tyjaž samyja słowy adnastajnym sposabam pišuć. Peŭnaž lahčejšy dla hramatyki drugi sposab pisańnia (pieknuju, čužuju), a jašče i džla taho, kab nia zmiešywać sposabu pisańnia:

lublu pieknuju (winit. pad.)

z druhim značeńniam:

idu z pieknaju (tworit. pad.).

\* \* \*

Prychadziłasia užo kazać pra dzwie formy:

idu z pieknaj i z pieknaju  
 z miłaj i z miłaju  
 z dobraj i z dobraju

Z hetaha widać, što karaciejšaja forma pawinna kančacca na „aj“, a a ni na „uj“, jak nikatoryja pišuć:

z pieknuj, z miłuj.

\* \* \*

Woś taksama dwajaka pišuć, bo tak peŭna haworuć ludzi:

pakinaŭ — pakinuŭ  
 kryknaŭ — krynuŭ.

Ali nihto ni kažyć:

pakinali, a kažuć: pakinuli  
 kryknali, „ kryknuli.

Peŭnaž lepi u takich razoch pisać:

pakinuŭ, kryknuŭ (uŭ).

A takija słowy, katoryja kažuć:

biehali, ściobali,

dyk i pisać treba:

biehaŭ, ściobaŭ (aŭ).

(Dalej budziä).

Akćub.

## Natta pilnaja sprawa.

Ja ni mahu uniacca i jašče raz pišu — što čas padumać ab cagielniach. Parabić cagielni, narabić ceħy — heta nia tolki łaska ludziam budzić ali i wialiki dachod z cahielniaŭ budzić.

U šmat dwaroch u našym Kraju šmat jość brawaroŭ, z katarych šmat stajić biaz dzieła, bo djabelskich ziołak mała ciapier treba, — nima na wošta hnać!

A parawiki (piecy) stajac, jakoby nimašto z jich zrabić. Ja skazaŭ adnamu panu: rabi cagielniu i karystaj z mašyn u browaru. Toj ušmichnuŭsia: što ja — każyć — u browary hlinu maju? Až ja musiŭ wytłumačyć, što u browary jon możyć wyrabić elektryčnuju siłu, puścić jaje tudy dzie sabie zachočyć mieć cagielniu. Elektryčnaj siłaj z browaru možna rabić u cagielni usio: i miešałku elektryčnaj siłaj krucić i formować hlinu u plitki, — światło elektryčnajä možnā mieć u siabie, dy jašče i na akolicy ludziam pradać.

Nu, ali heta panskaja reč. A oš siłanskaja reč. Ciapier wiaskowyja bančki razžylisia na hrošy i ni majuć kamu pazyčać, dyk treba kab wiaskowyja bančki (kredytowyja i ssudo-sbierehacilnyja) treba kab puścili hrošy na cagielni. Bančki na hetym zarobiuć wialikija hrošy, bo ceħa pojdzic u chod. Dobra byłob, kab kooperatyŭnyja kramy uzialisia pradawać ceħu, bo jany heta zrabić majuć prawa i majuć prawa mieć swaje cagielni, a bančki mohuć dawać

kooperatywnym kramam najbołšyja pazyki.

Wotaž proša padumać ab cagielniach, bo čas za ich bracca.

*S. Hryškiewič.*

## Chwaščaŭka.

Doŭha my čakali swaje hazety i ciapier šmat chto budzić rad, što wyjšaŭ „Świetač“. Hazeta nam duža patrebnna, bo čaławiek nia woŭk — treba kab z ludźmi żyŭ i wiedaŭ što robicca na swieci, a nasampierš—što robicca na našaj bačkaŭščynie. Jak u nas u niadzielku haspadary źbirajucca kab pahawaryć što u kaho čuwać, dyk hetak i praz hazetu možna pahutaryć sa swajmi ludźmi.

Oś chacieŭby ja sioŭni pahutaryć ab tym, što doraha mnie: ab parachwii Chwaščaŭskaj.

Ad Chwaščaŭki da Mahilowa wiorstaŭ kala sorak, a da raki Dniepru wiorstaŭ siem. Usiaje parachwii wiosak siamok, nidaloka adna ad druhoj. A naukoła ich kazionny wialiki les.

Natta charošy (piekny) kaścioł jość u Chwaščaŭcy, zdaloku jon widać; a chto bliżej ubačyć dyk nahledzicca nia możyć, bo budowa starašwieckaja i duža charošaja, hedakaha kaściołu ciapier ni zbudawać.

U siarodku ni bahat dla woka chwaščaŭski kaścioł, — ni bahat jon zołatam, srybram, malawidłam, ali — bahat (usiaho adnym) Chwaščaŭskim Abrazom Matki Boskaje, natta darahim sercu koźnaha parachwijnina, choć bo na naša prostaja serca mała chto hladzić,

Ali časami i u nas jość na što pahladzić. Wo jak na prošču (na fest) kali źbiarecca ni adna tysiača ludziej — luba tady pahladzić na narod!

Mała užo ciapier na Biełarusi stastarašwieckich festaŭ, ali u Chwaščaŭcy, dziakawać Bohu, hramada ludziej źbiraicca — i zdalok prycho-

dziuć ludzi kab pamalicca u Chwaščaŭcy.

Ludzi, tut żywuć—jak skroś u našaj staronca, adno mo — bołš starašwieckich zwyčajaŭ majuć. Kabiety tutački nosiuć jašče duža pieknyja wyšywanyja ubrańnia, šmat chto rad bywaje uhledzić hetu adziežu. Uletku jak wysypluć dziŭčaty i žanki z kaścioła, a jašče jak sonca świecić, — to jak ad krasak u poli — robicca pryhoža!

Ad bačkoŭ swaich nawučylisia i piamom my starašwieckuju pieśniu „O, moj Boža, wieru Tabie“. Hetuju dalejšyja ad nas biełarusy pryzabyli, a dla nas jana—jak kniha mudraści.

Jak skroś — i tut patrebnna dać światło ludziam. A takoj światło— kab nia tolki nawučyć czytać i pisać, — ali pakazać, aświacić darohu da dabra.

Adna jość da hetaha daroha — praz żywoja słowa. I słowa treba kab da serca papała. A jakojaż słowa dojdzia da serca — kali nia rodnaja słowa!

Dziela taho dbać treba ab toja, kab bołš nawuki pašyrałasia rodnymi słowami.

*S.K.*

## Piŭtrahrad.

### Z wiečaryny.

12—XI adbyłasia tut biełaruskaja wiečaryna. Bilety „sідziačyja“ byli raspradadziny užo zahadzia u Kamitecia Biełaruskaha Tawarystwa, a u teatralnaj kassi pradawalisia užo tolki bilety na skoki (na tancy). Było tak poŭna u teatry, što tancawać mała kamu pryšłosia, mała było miejsca dla tancaŭ. Pačatak mieŭsia być asamaj siomaj wiečaram, a pačaŭsia 10 minut paźniej, Šmat chto spaźniŭsia pryści na hetu paru dyk natta nikatoryja žaleli, bo dawiedalisia, što „Jak jany žanilisia“ syjhrali artysty dobra, choć ihrali blizka usie — nawički, pieršy raz u żyćci. Druhaja

scenka „Pa rewizii“ — ni susim spadabałasia. Panturčycha musila być jazyčliwaj babaj, łapatuchaj i swaim jazyčkom musila zacikawić słuchoŭ. Pisar kab byŭ trochu pawalnjejšy — lepi bylob. Natta zacikawiŭ usich swajej ihroj p. Rutkiewič, za storaža jon adbyŭ ihru natta dobra, aź miła było jamu paplaskać.

\* \* \*

Stała wiedama, što Kamitet Biełaruskaha Tawarystwa dla pomačy paciarpieŭšym ad wajny załażyŭ biełaruskiju szkołu z troch klas dla pačatkowaj nawuki dziaciej paciarpieŭšych ad wajny. Nawuka darmo waja, biadniejšym buduć darmowyja knižki i pirakuska.

Kamitet kuplaić biełaruskija školnija knižki.

Dalej staraicca załażyć kursy hramaty dla dorosłych źbihancoŭ; ni-hramatnych najbołš jość z pamież dziučat.

Z Wilni jość wieści. Horad ni zmianiusia. Ad strełaŭ, ad pažaru Boh miławaŭ. Niamieckaja panawańniã dajecca u znaki. Z každyj chaty wymahli pa adnamu łožku, pa adnamu sianiku, pa adnej paduška — usio heta niby u akopy i zadarma. Z tych kwater, dzie haspadaroŭ ni astałosia albo astałosia tolki służba, dyk zabrali niemcy usio z chat niby u akopy, ali jość wiedama, što lepšyja rečy wywiaźli u Niamiečcy. Z usich kaściołaŭ zwany niemcy pazabirali, astawili pa adnamu małomu zwanu na kaścioł. Hazety možna mieć tolki wilenskija, a z inšych haradoŭ niemcy ni pazwalajuć mieć. Z horadu ani wyjechać ani pryjechać u horad biaz pazwaleńnia nia možna, a pazwaleńnia dostać redka kamu z našych ludziej udajecca. Pradawać chleb i dabro mohuć nadzieńnja tolki, heta značyć — tolki niemcy ci żydy. Kab zarabić na miejscu — nima čym zaniacca, prychozicca jechać u

Niamiečcy na zarabotki. Tudy wywoziuć niemcy nawet siłaj: robiuć abławu na spacernikaŭ pa wulicach ci u „Cilatniku“ — u haradzki parku i marš na raboty u Niamiečcy. Miesiacy sa dwa ni było tut susim soli. Mydła trudna dostać i pa wialikaj canie. Paŭfunta chleba što pazwalaicca na dušu kupić — kaštuić 8 kap. (16 kap. funt) a bołš hetaha ciškom ad kuchara kab kupić dyk paŭrubla za funt treba płacić. Naahuť żywiecca tut drenna,

Zapasy dabra niemcy spisali u každyh haspadara. Spażywać pazwalajuć pa 1/2 funta chleba na dušu u dzień i pa 10 funtaŭ bulby na tydzień. Lišku dabra ad haspadaroŭ pazabirali za hrošy, ali pa małej canie. A kali u kaho znachodziuć što z dabra schawanaja — dyk adbirajuć i jašče wialikim štrafam karajuć. Haspadary mohuć mieć tolki pa adnej karowiã, i z každyj karowy pradawać niamieckaj kaznie štotydzin pa 1/2 funta masła za 50 k. paŭfunta; a ad každyj kurycy haspadary pawinny pradawać kaznie štotydzin pa 2 jajki, štuka pa 7 kapiejak.

Sudy iduć pa niamiecku, a na tłumacoŭ biaruć najčašciej żydoŭ, bo tyja znajuć niamiecki jazyk. Z našaha Kraju šmat što dobraha wywozicca u Niamiečcy, nawet honki les, takšto Kraj naš puštošycca. Bulba siolita uradziła, ali u paru sabrać z pola niudałosia a paźniej daždzy pašli i bulba pahniła. Narod čykaie skarej wyzwalicca ad niemca.

K. K.

## Z Polšy.



Pamior wialiki polski pišmiennik *Henryk Sienkewiĉ*. U narodzi polskim wialikaja žaloba, bo znik natta darawity dumkami i słowam ĉaławiek, natta šĉyry dla Narodu hrumadzianin, katory pamahaŭ tysiaĉam pakryŭdžanych Palakaŭ.

Śmierć Henryka Sienkewiĉa adĉuli nia tolki Palaki, dy i ūsie Sławianskija Narody. Biełarusy taksama smuciacca spahadajuĉy Palakam i žalejuĉy straty wialikaha pišmieńnika. Bo jon kali ni ab nas dyk pišaŭ ab našaj staronca wywodziuĉy swaje typy z našaha Kraju. Pieršaja asoba u jaho powiešci „Potop“, p: Kmicic, rodam z Biełarusi babinowicki šlachcic.

Ni znajdim moža prychilnaha słowa ab nas u jaho tworach, — treba jamu heta darawać, tom što pišaŭ jon dla swajho narodu, šmat pakryŭdžanaha, i chacieŭšy jaho padmacawać, paciešyć — zabywaŭsia ab inšych.

Chto ĉytaŭ jaŭo „Bez dogmatu“, „Rodzina Połanieckich“, „Wiry“, „Quo Vadis“ — zabudziacca toj ab nikatorych niprychilnych tworach da druhich narodaŭ, dy spuściŭšy haławu skaza: pakinuŭ nas wialiki ĉaławiek.

Jak paciešyŭ jon Narod Polski swajoju „Trylogijaju“, tak paciešyŭ usich chryścian swajoju knižkaju „Quo Vadis“.

Pamieć ab jom budziä wieĉnaja nia tolki u wusim Polskim Narodzi, dy pa ūsiom šwieci, bo taho jon zasłużyŭ.

L. Małyšewiĉ.

U wusich kaściołach Mahiloŭskaj katalickaj archidyecezii buduć žbirac hrošy na padmohu žyćcia wučniam katalikom, što wučucca u piťrahradzkich škołach.

Wiadomy biełaruski hrumadzianin p. Iwašeŭski achwiarawaŭ uĉastak ziamli na kaplicu u Babroušĉyniä Dzisienskaka ujezdu, Wilińskaj huberni.

## Pra wajnu.

Štodzień wiedama bjucca na wajnie, ali mała dzie kratajucca z miejsca. Takšto za astatni tydzień mała waźnych nawin takich, što kab ruskija ci niemcy asilili dzie kaho.

Astatnimi časami najbolš napirajuć niemcy na rumynaŭ; im choĉycca u Bucharest — u rumynskuju stalicu papašci. Możyć usiožtki wyjści, što ruskija padašpiejuć i z rumynami pacisnuć nazaď niemcaŭ, jak užo tak wyšla u bok Ćornaha mora kala horadu Dabrudży.

Cikawaja reć taja hetymi dniami stała što u Hrecii karol iz swaim prawicilstwam upiraicca hnać sa swajej ziamli baŭharaŭ, a ĉašć narodu abraŭšy sabie nowaja prawicilstwa wystupiła prociŭ baŭharaŭ i prociŭ niemcaŭ i idzieć bicca iz imi; znaĉycca — paĉynaić ĉastka Hrecii wajwać.

Nawina u Niamieĉĉynie oš takaja: z nahaworu hłaŭnaha niamieckaha wajennaha kamandziera Hindenburha uwodzicca tam zakon — prymusowaj pracy dla usich aby dzie, kab takim paradkam dać na fabryki i usiudy došć rabotnikaŭ i kab tady sarwać z fabryk zdolnych da wajennaj słužby rahotnikaŭ. K wiasnie takim paradkam spadziajecca mieć Hindenburg nieskulki korpusoŭ nowaha wojska.

### Zahadka.

Sud prysudziû raz, kab kupiec zapłaciû waśni robotnikom ni 16 rubloû za rabotu, a u try razy boli.

Kupiec tak i musiû wypłacić. Wotaż sazwaû henych rabočych i każyć:

— Zarabili wy u mianie 16 rubloû 8 čaławiek, značycca — každy pa 2 rubli; a mušu wam wypłacić každydamu u try razy boli usiaho mušu zapłacić pa 6 rubloû každydamu.

— Nie, — każuć robotniki, — widziš što chitrec: dzielić 16 rubloû na 8 čaławiek, a tady maleńkija častki mnożyć na try. Nie, ty prymnoż usie 16 rubloû u try razy, a tady usiu wialikuju sumu na waśmioch padzielim sami.

— Chto vyhadaû?

*a—b.*

### Jak zwiastici prusakoû i tarakanaû.

Łyžački 4 bornaj soli razzwiastici u šklanca ciopłaj wady, Namačyc tady u henaj żyżca kawałak chleba i raz-łażyć hety močany chleb kawałackami pa tych miejscach dzie chodziuć prusaki i tarakany. Heta ježa im ni nazdarouja: raz-dwa jak najaducca — dyk usie žwiaducca.

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

### Kupiûby

wialiki ci mały kawałak bałota, ci lesu chmyźniaku, ci piasčystaj ziamli dzie nibudź na Biełarusi blizka kala čuhunki i kala wady — pry aziarku ci pry rečca. Adkaz pisać u radakciju „Świateča“ dla ahronoma *D. D.*

Dni i tydni	Miesiäcy	Kastryčnik	Listapad	Śniežän	Studziń
Niadziela		2 9 16 23 30	— 6 13 20 27	— 4 11 18 25	1 8 15 22 29
Paniadziełak		3 10 17 24 31	— 7 14 21 28	— 5 12 19 26	2 9 16 23 30
Autorak		4 11 18 25	— 1 8 15 22 29	— 6 13 20 27	3 10 17 24 31
Širada		5 12 19 26	— 2 9 16 23 30	— 7 14 21 28	4 11 18 25
Čećwır		6 13 20 27	— 3 10 17 24	— 1 8 15 22 29	5 12 19 26
Piatnica		7 14 21 28	— 4 11 18 25	— 2 9 16 23 30	6 13 20 27
Subota		8 15 22 29	— 5 12 19 26	— 3 10 17 24 31	7 14 21 28